

POSTANOWIENIE

Dnia 24 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 24 listopada 2016 r.,
sprawy **M. A.**,
oskarżonej z art. 286 § 1 k.k.,
z powodu kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego,
od wyroku Sądu Okręgowego w W.,
z dnia 26 stycznia 2016 r., sygn. akt IX Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.,
z dnia 30 czerwca 2015 r., sygn. akt III K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnym obciążyć oskarżyciela subsydiarnego M. N.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 30 czerwca 2015 r., sygn. akt III K (...), M. A. została uznana za winną popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., za które wymierzono jej karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 26 stycznia 2016 roku, sygn. akt IX Ka (...), po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez prokuratora, oskarżyciela subsydiarnego i obrońcę oskarżonej, zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że M.A. uniewinnił od popełnienia przypisanego jej czynu.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w W. wniósł pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego M.N., zarzucając obrazę prawa materialnego tj. art. 286 § 1 k.k.

W konkluzji pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w W. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w W. w pisemnej odpowiedzi na kasację pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zarzut obrazy prawa materialnego tj. art. 286 § 1 k.k. nie może zasługiwać na uwzględnienie, albowiem jego uzasadnienie sprowadza się wyłącznie do zaprezentowania odmiennego stanowiska, co do oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i poczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych. Należy podkreślić, że przyczyną zmiany wyroku Sądu Rejonowego i w konsekwencji uniewinnienia oskarżonej M. A. od popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. było ustalenie o braku oszukańczego zamiaru po stronie oskarżonej. Pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego nie wykazał wadliwości stanowiska Sądu odwoławczego w tym zakresie, a tylko taka argumentacja mogłaby stanowić merytoryczną podstawę skutecznego zarzutu kasacyjnego.

Lektura uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego prowadzi do wniosku, że dokonana przez ten Sąd ocena nie była dowolna i mieściła się w granicach wyznaczonych przez treść art. 7 k.p.k., a argumentacja w tym zakresie została szczegółowo zaprezentowana w uzasadnieniu wyroku. W szczególności Sąd *ad quem* odwołał się do treści umowy z dnia 14 listopada 2005 r., w której nie zawarto zobowiązania kancelarii G. do udzielenia kredytu, a postanowienia dotyczące wpłacenia kaucji przewidywały, iż stanowi ona zabezpieczenie roszczeń kancelarii z tytułu poniesionych przez nią kosztów w przypadku nieuzyskania kredytu. Tym samym za trafną należy uznać konkluzję Sądu Okręgowego, że zawarcie umowy i wpłacenie kaucji wiązało się z ryzykiem, że jej cel w postaci znalezienia banku

kredytującego nie zostanie osiągnięty, a mimo to oskarżyciel będzie zobowiązany do poniesienia kosztów działania pośrednika tj. kancelarii G. Wskazana umowa nie była bowiem umową rezultatu, ale umową starannego działania, a tym samym nie mogła zapewnić udzielenia kredytu.

Powyższych ustaleń pełnomocnik w kasacji w zasadzie nie podważa, a na poparcie swego zarzutu kontestuje jedynie przyjęty brak zamiaru bezpośredniego kierunkowego u oskarżonej. W szczególności podnoszone okoliczności, związane z promowaniem przez M. A. wizerunku firmy, czy też pobieraniem kaucji nie umknęły uwadze Sądu odwoławczego, który wskazał chociażby, że nie jest niczym szczególnym, iż przedstawicielowi firmy zajmującej się za wynagrodzeniem załatwianiem kredytów bankowych zależy na zaprezentowaniu się w jak najlepszym świetle (s. 6 uzasadnienia), co jednak nie jest tożsame z popełnieniem przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. Podobnie, chęć uzyskania wynagrodzenia z tytułu usług pośrednictwa kredytowego – jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy – nie jest tożsama z konstatacją, iż oskarżona z góry wiedziała o niemożliwości uzyskania kredytu.

Skoro zatem Sąd Okręgowy ustalił, że M.A. swoim zachowaniem nie wyczerpała znamion oszustwa z art. 286 § 1 kk, to tym samym o obrazie powyższego przepisu mowy być nie może. Skarżący w istocie rzeczy kwestionuje właśnie to ustalenie faktyczne, ale tego rodzaju zarzut jest w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalny. Co najwyżej, skarżący musiałby wykazać rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia sądu odwoławczego naruszenie przepisów prawa procesowego, które w konsekwencji doprowadziło do takich błędnych ustaleń faktycznych, ale takiej obrazu przepisów w kasacji nie wskazano. Sąd Najwyższy natomiast rozpoznaje kasację – co do zasady – w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy uznał zarzut skarżącego za bezzasadny w stopniu oczywistym, przy czym kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnych obciążył oskarżyciela subsydiarnego M. N.